

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 12 października 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od J. D. na rzecz Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. w G. kwotę 26 585,40 złotych z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym od dnia 29 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 7 października 2016 roku,
2. umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 2250 złotych, a w pozostałej części oddalił powództwo,
3. rozłożył zasądzoną należność na 66 rat miesięcznych, przy czym 65 rat po 400 złotych, a ostatnia rata w kwocie 585,40 złotych z doliczeniem odsetek ustawowych naliczonych stosownie do pkt 1 wyroku,
4. przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz adw. J. S. kwotę 2952 złotych tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu, że na podstawie umowy pożyczki (kredytu konsumenckiego) z 24.07.2012 r. powód udzielił pozwanej pożyczki na cele mieszkaniowe w kwocie 36 000 złotych. Umowę zawarto na okres do 15 maja 2017 r. (aneksem zmieniono termin jej obowiązywania na dzień 30 maja 2017 r.). Pożyczka była oprocentowana według zmiennej stopy procentowej, ustalonej przez Zarząd Kasy, wynoszącej w dniu zawarcia umowy 18,5% w skali roku. Maksymalna stopa procentowa nie mogła przekraczać w stosunku rocznym czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 27,29%, a całkowita kwota do zapłaty w dniu zawarcia umowy wynosiła 63 230, 12 złotych.

Po podpisaniu aneksu do umowy z dnia 8.04.2013 r., miesięczna rata spłaty pożyczki wynosiła łącznie 820 złotych. Wysokość ostatniej raty ustalono na kwotę 11 599, 75 złotych.

Zgodnie z pkt. 21 i 23 umowy, roczna stopa oprocentowania zadłużenia przeterminowanego wynosiła czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP (na dzień zawarcia umowy – 25%). Zmiana wysokości stopy następowała w przypadku zmiany stopy kredytu lombardowego przez NBP, z tym zastrzeżeniem, że maksymalna stopa procentowa nie mogła w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. W przypadku nieterminowej spłaty pożyczki należność z tego tytułu stawała się w dniu następnym należnością przeterminowaną. Od niespłaconego w całości lub w części kapitału, a od wniesienia powództwa od całości zadłużenia, mogły być pobierane odsetki według ww. stopy procentowej.

Kasie przysługiwało prawo do wypowiedzenia umowy pożyczki w trybie określonym w pkt. 32 umowy. Po upływie terminu wypowiedzenia, umowa ulegała rozwiązaniu, co oznaczało postawienie pożyczki w stan natychmiastowej wykonalności i konieczność spłaty całości zadłużenia w terminie określonym przez Kasę. Kasa zastrzegła sobie prawo do wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia w przypadku stwierdzenia, że warunki udzielenia pożyczki nie zostały dotrzymane oraz gdy pożyczkobiorca nie zapłacił w terminach określonych w umowie pełnych rat pożyczki za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy listem poleconym do zapłaty zaległych rat w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy.

J. D. zaciągnęła pożyczkę celem restrukturyzacji innych zobowiązań, w tym pożyczki i linii kredytowej poprzednio udzielonych przez powodową Kasę. Pozwana miała problemy z ich regulowaniem z uwagi na poważną chorobę nowotworową córki, która wymagała długotrwałego leczenia i operacji oraz pomocy finansowej. Intencją pozwanej było uzyskanie kolejnej linii kredytowej, aby obsłużyć istniejące zobowiązania, ale jedyną możliwością okazało się zaciągnięcie kolejnej pożyczki w (...) im. (...).

Pozwana uiszczala raty pożyczki zgodnie z harmonogramem, a w przypadku przekroczenia terminu płatności była obciążana odsetkami od należności przeterminowanych. W 2013 r. pozwana miała coraz większe trudności z regulowaniem rat i zwróciła się do powódki o zawieszenie spłaty na 3 miesiące w okresie wakacyjnym. Pozwana prowadziła sklepik szkolny i w tym okresie jej dochody były znacznie niższe. Przedstawiciele powódki kilkakrotnie odsyłali pozwaną żądając od niej przedstawienia zaświadczeń o jej stanie zdrowia, mimo że prośba pozwanej o zawieszenie spłat wiązała się głównie z potrzebą leczenia córki. Pismem z 10 sierpnia 2014 r. pozwana wniosła o restrukturyzację zadłużenia poprzez rozłożenie go na raty w wysokości 700 zł. Pismem z 4 września 2014 r. powódka poinformowała o wydaniu pozytywnej decyzji dotyczącej możliwości podpisania aneksu do umowy oraz, że w razie jego podpisania zawieszeniu ulegną raty za miesiąc lipiec, sierpień i wrzesień 2014 r. Warunkiem restrukturyzacji było m.in. uregulowanie raty za czerwiec 2014 r. Pozwana nigdy nie otrzymała przedmiotowego pisma. Oczekując na wydanie decyzji powstrzymała się z dokonywaniem wpłat, co skutkowało uznaniem przez powódkę, że uchyła się od spłaty pożyczki. Pismem z 10 października 2014 r. strona powodowa wypowiedziała pozwanej umowę pożyczki.

W miejscu zamieszkania pozwanej nigdy nie pojawił się żaden windykator, działający na zlecenie powódki. Pozwana otrzymywała czasami telefony w sprawie spłaty zadłużenia. W toku procesu pozwana uregulowała na rzecz powódki łącznie kwotę 2250 złotych.

J. D. ma 73 lata. Jest emerytką, uzyskuje świadczenie w kwocie 1500 złotych netto miesięcznie. Oprócz tego prowadzi sklepik szkolny uzyskując z tego tytułu 340-400 złotych miesięcznie, choć w przeszłości odnotowywała także straty. Pozwana cierpi na liczne schorzenia, w tym związane z kręgosłupem, żołądkiem, sercem i wzrokiem. Łącznie opłaty związane z utrzymaniem jej mieszkania wynoszą ok. 1300 złotych miesięcznie. Tylko na leki okulistyczne przeznacza 280 złotych miesięcznie.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w przeważającej części. Wskazał, że w sprawie znajdują zastosowanie przepisy art. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tj. Dz. U. z 2014 r., poz. 1497 ze zm.) w zw. z art. 29 ust. 1, art. 36 ust. 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (tj. Dz.U.2013, poz. 1450).

Pozwana co do zasady nie kwestionowała roszczenia przyznając, że doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy pożyczki. Tak też ostatecznie przyjął sąd I instancji. Jego zastrzeżenia budził natomiast sposób wyliczenia skapitalizowanych odsetek umownych, które doliczono do wartości przedmiotu sporu. W tym zakresie powód nie przedstawił jakiegokolwiek wyliczenia podającego dokładnie kwotę zaległości, okres zaległości i stopę odsetek. Bezsparnie zaległość obejmująca kapitał na dzień wniesienia pozwu stanowiła 28 835,40 złotych. Kwota pożyczki na dzień zawarcia umowy wynosiła 36 000 złotych, przy czym rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 27,29%, a całkowita kwota do spłaty – 63 230,12 złotych. Rzeczywiste oprocentowanie pożyczki było zatem bardzo wysokie, a uwzględniając konsumencki charakter umowy było oprocentowaniem nadmiernym (tzw. lichwiarskim). Sąd Rejonowy wskazał, że Sądem Okręgowym w Łodzi (wyrok w sprawie o sygn. akt II C 1623/13, niepubl.), że zastrzeżenie w umowie pożyczki między osobami fizycznymi odsetek w wysokości nadmiernej, która nie ma uzasadnienia ani w wysokości inflacji ani w zyskach osiągniętych w ramach normalnej, rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej, może być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, co świadczy o nieważności umowy w tym zakresie (art. 58 § 2 k.c.). W tej sprawie rzeczywista roczna stopa oprocentowania pożyczki (nawet przed jej wypowiedzeniem) wynosiła blisko 1/3, a rzeczywista kwota do spłaty wynosiła niemal 200% sumy pożyczki, co nie znajdowało jakiegokolwiek gospodarczego uzasadnienia w przypadku umowy konsumenckiej. W tej części umowa była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego i wobec tego - nieważna.

Ważne i skuteczne pozostawały pozostałe postanowienia umowne. Umowa przewidywała, że dla zadłużenia przeterminowanego roczna stopa oprocentowania zadłużenia przeterminowanego była zmienna i wynosiła na dzień zawarcia umowy 25%, a co do zasady miała być równa maksymalnie czterokrotności stopy kredytu lombardowego. Nie wykazano jednak, ile wynosiły realnie odsetki umowne, tzn. czy i kiedy doszło do zmiany stopy procentowej, a jeżeli nie – dlaczego dla całej zaległości zastosowano stopę maksymalną. Sąd Rejonowy podkreślił, że kapitalizacja odsetek jest całkowicie nieczytelna. Nie wskazano jej podstaw, tj. kwoty głównej, okresu kapitalizacji i stopy procentowej, jak

również nie przedstawiono podstaw naliczenia „odsetek karnych”, których kategoria i wysokość w ogóle nie zostały opisane w umowie. Nie wskazano sposobu zaliczania wpłat na kapitał i odsetki, co uniemożliwia weryfikację sposobu zarachowywania wpłat zgodnie z pkt. 15 umowy. Skapitalizowane odsetki naliczono także od kosztów windykacji i prowizji, których wysokość nie została w żaden sposób udowodniona, o czym niżej.

Postanowienia umowy, przewidujące wysokość odsetek dla należności przeterminowanych odpowiadającą de facto wysokości odsetek maksymalnych wynikającej z art. 359 § 2¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2016 r., nie naruszały co do zasady zasad współzycia społecznego i uczciwości kupieckiej o tyle, że dotyczyły należności postawionej w stan wymagalności na skutek wypowiedzenia umowy. Wątpliwości sądu I instancji budził natomiast sposób ich wyliczenia poprzez kapitalizację oraz żądanie zasądzenia odsetek od zaległych odsetek. Zgodnie z art. 482 § 2 k.c., zakaz anatocyzmu nie dotyczy pożyczek długoterminowych udzielanych przez instytucje kredytowe, a strona powodowa nie wykazała jednak, aby pożyczka udzielona pozwanej była pożyczką długoterminową.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenie jedynie w zakresie bezspornej kwoty kapitału pozostającej do spłaty, tj. 26 585,40 złotych (po odliczeniu kwot wpłat dokonanych przez pozwaną) wraz odsetkami szczegółowo opisanymi w pkt. 1 wyroku. Odsetki zostały zasądzone do dnia zamknięcia rozprawy (7 października 2016 r.) ze względu na rozłożenie świadczenia na raty. W świetle dyspozycji art. 359 § 2² k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 r. w zw. z art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830), od dnia 1 stycznia 2016 r. odsetki nie mogą w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych (odsetek maksymalnych). To również znalazło odzwierciedlenie w pkt. 1 wyroku.

Na podstawie art. 355 § 2 w zw. z art. 203 § 1 k.p.c. Sąd umorzył postępowanie w zakresie kwoty 2250 zł, co do której strona powodowa cofnęła powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo w zakresie opłat i kosztów związanych z windykacją należności, które według twierdzenia pozwu miały wynosić łącznie 220, 50 zł. Podkreślił, że nie ma dowodów na podejmowanie czynności windykacyjnych w terenie, a wysokość kosztów związanych prowizjami, korespondencją, przesyłaniem monitów i prowadzeniem rozmów telefonicznych nie została skonkretyzowana i udowodniona.

Powództwo podlegało oddaleniu również w pozostałym zakresie jako nieuzasadnione. Jego uwzględnienie w całości stałoby w rażącej sprzeczności z elementarnym poczuciem sprawiedliwości, skoro w istocie wypowiedzenie umowy wynikało z faktu, iż pozwanej nie doręczono pisma powódki w sprawie warunków umożliwiających restrukturyzację zadłużenia. Gdyby pismo to zostało jej doręczone, umowa nie zostałaby wypowiedziana, a pozwana miałaby szansę regulowania należności w sposób odpowiadający jej zdolnościom majątkowym i zarobkowym. Postawa pozwanej wskazuje, że jest ona osobą uczciwą, a jej wola obejmuje rzetelną spłatę zadłużenia, na co wskazuje także dobrowolne przystąpienie do regulowania należności w toku procesu. Naliczenie skapitalizowanych odsetek umownych, a następnie naliczanie dalszych odsetek od zaległych odsetek wykluczyłoby realną możliwość spłaty pożyczki i stanowiłoby przyznanie stronie powodowej nieuzasadnionych ekonomicznie korzyści, całkowicie abstrahujących od konsumenckiego charakteru umowy.

W ocenie sądu pierwszej instancji zasługiwał na uwzględnienie także wniosek pozwanej o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Pozwana zadeklarowała, że ma możliwość regulowania rat w kwocie 300 złotych miesięcznie i dobrowolnie przystąpiła do ich uiszczania na rzecz powódki. Uwzględniając słuszne interesy obu stron, zaawansowany wiek, pogarszający się stan zdrowia i wysokość dochodów pozwanej, a także potrzebę zapewnienia realnego regulowania należności, Sąd Rejonowy uznał, że wysokość rat nie powinna przekraczać 400 złotych. Dlatego na podstawie art. 320 k.p.c. rozłożył zasądzone świadczenie na 65 rat w kwotach po 400 zł miesięcznie oraz ostatnią ratę w kwocie 585,40 zł, do której doliczone zostały odsetki umowne od zasądzonej kwoty świadczenia do dnia zamknięcia rozprawy, ponieważ w tej dacie istniała pewność, że uwzględniono wszystkie dokonane przez pozwaną spłaty.

Uznając, że roszczenie zostało uwzględnione w przeważającej części Sąd Rejonowy na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 615) i § 2 ust. 3 oraz § 6 pkt 4 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi na rzecz pełnomocnika pozwanej z urzędu kwotę 2952 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo – Kredytowa im. F. S. w G..

Zaskarżyła wyrok w części:

- co do pkt 3 w części oddalającej powództwo co do kwoty 5468,74 złotych z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od kwoty 2654,48 złotych od dnia 26.07.2016 roku do dnia zapłaty oraz oddalającej powództwo w zakresie odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od kwoty zasądzonej 26 585,40 złotych, liczonych od 17 listopada 2014 roku do 28 grudnia 2014 roku, tj. w kwocie 366,88 złotych,

- co do pkt 4 wyroku, tj. rozłożenia zasądzonych świadczenia na raty.

Podniosła następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania, których uchybienie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

- art. 482 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powodowi nie przysługuje uprawnienie do naliczania odsetek od odsetek skapitalizowanych, podczas gdy powód jako instytucja kredytowa udzielił pozwanej długoterminowej pożyczki i prawidłowo naliczył zaległe odsetki na poczet sumy dłużnej, co w świetle przedmiotowej sprawy uzasadnia ograniczenie zakazu anatocyzmu;

- naruszenia art. 320 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że ustalony stan faktyczny uzasadnia rozłożenie długu pozwanej na 66 rat, w tym 65 rat po 400 złotych, podczas gdy dokonanie takiej weryfikacji zobowiązania wpływa w sposób ekonomicznie odczuwalny na sytuację wierzyciela, a w konsekwencji narusza jego interes;

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie przejawiające się niedokonaniem wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji wyprowadzenie błędnych wniosków prowadzących do uznania, że powód ostatecznie nie udowodnił wysokości i sposobu naliczania skapitalizowanych odsetek umownych w sytuacji, gdy uważna lektura zebranego materiału dowodowego pozwala na weryfikację wyliczeń powoda i ustalenie wysokości zadłużenia pozwanej;

2. naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 58 § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie do postanowień umowy dotyczących odsetek umownych, a w konsekwencji uznanie przedmiotowych postanowień za nieważne ze względu na ich sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy zastrzeżenie odsetek umownych w ustalonej wysokości było zarówno prawnie dopuszczalne, jak i uzasadnione przedmiotem działalności powoda.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez zasądzenie dalszej kwoty 5835,62 złotych z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od kwoty 2654,48 złotych od dnia 26.07.2016 roku do dnia zapłaty oraz oddalenie wniosku pozwanej o rozłożenie na raty zasądzonej kwoty i o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów dalszego postępowania, wywołanych wniesieniem apelacji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd okręgowy ustalił dodatkowo:

W pkt 22 umowy pożyczki (...) im. (...) w G. zastrzegł, że w wypadku zaległości w spłacie pożyczki, pożyczkobiorca będzie zobowiązany do uiszczenia na rzecz Kasy opłat za czynności windykacyjne określonych w Tabeli, które na dzień zawarcia umowy wynosiły:

- monit sms – 1,50 zł,
- monit telefoniczny – 9,90 zł,
- wezwanie do zapłaty – 35 zł,
- powiadomienie poręczyciela o przeterminowaniu – 35 zł,
- opłata za czynności windykacji terenowej (wizyta terenowa) – 150 zł.

Pożyczkobiorca dokonując spłaty zaległości zobowiązany jest powiększyć spłacaną kwotę o kwoty należnych opłat, o których mowa powyżej. W przypadku nieterminowej spłaty pożyczki należność z tego tytułu w dniu następnym staje się należnością przeterminowaną. Od dnia wniesienia powództwa od całości zadłużenia (w tym i od opłat wskazanych wyżej) pobierane są odsetki według stopy procentowej zadłużenia przeterminowanego (pkt 23 umowy).

(umowa pożyczki – k. 22)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii o charakterze procesowym.

W apelacji znalazł się wniosek, zgłoszony w trybie art. 351 § 1 k.p.c., o uzupełnienie wyroku w części dotyczącej zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania przed sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wniosek ten nie podlega rozpoznaniu przez sąd II instancji. W art. 351 k.p.c. brak jest dyspozycji analogicznej jak w art. 350 § 3 k.p.c. Sąd drugiej instancji może z urzędu sprostować wyrok sądu pierwszej instancji. Uzupełnienia wyroku może dokonać jedynie sąd, który wydał wyrok podlegający uzupełnieniu. Dość w tym miejscu wskazać, że rozstrzygnięcie w przedmiocie uzupełnienia wyroku jest zaskarżalne, a rodzaj środka zaskarżenia zależy od rodzaju rozstrzygnięcia w przedmiocie uzupełnienia wyroku. Rzeczą Sądu Okręgowego było jedynie rozważenie, czy wniosek powoda o uzupełnienie zaskarżonego wyroku nie powinien być rozstrzygnięty przed rozpoznaniem apelacji. Mając jednak na uwadze termin, w jakim wniosek został zgłoszony oraz okoliczność, że uzupełnienie ma dotyczyć jedynie zwrotu kosztów procesu pomiędzy stronami oraz sposób rozstrzygnięcia apelacji, uznać należało, że nie jest konieczne wstrzymanie rozpoznania apelacji do czasu rozstrzygnięcia omawianego wniosku. Rzeczą Sądu Rejonowego będzie rozstrzygnięcie wniosku powoda o uzupełnienie wyroku. Jakkolwiek został on zawarty w piśmie zawierającym apelację powoda, należy go traktować jako odrębny wniosek.

Drugą kwestią jest ustalenie prawidłowej wartości przedmiotu zaskarżenia. Stosowny zarzut znalazł się w piśmie sformułowanym przez pełnomocnika pozwanej i powtórzony na rozprawie apelacyjnej. Pismo zostało zatytułowane „odpowiedź na apelację”, ale ze względu na przekroczenie terminu wskazanego w art. 372 k.p.c. nie może być traktowane jako odpowiedź na apelację. W samym piśmie znalazł się zresztą wniosek o zezwolenie na złożenie pisma i jego przyjęcie. Bez względu na termin złożenia omawianego pisma pozwanej, zarzut niewłaściwego oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia podlegał rozpoznaniu. Zastosowanie mają w tym względzie przepisy art. 25 i 26 k.p.c. Na podstawie art. 25 § 2 k.p.c. w zw. z art. 368 § 2 k.p.c. możliwe jest sprawdzenie wartości przedmiotu zaskarżenia także na zarzut strony przeciwnej apelującemu, a termin zgłoszenia takiego zarzutu nie jest ograniczony do dwóch tygodni od otrzymania odpisu apelacji.

W realiach rozpoznawanej sprawy zarzut niewłaściwego oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia okazał się zasadny. Strona powodowa zaskarżyła wyrok w części odnoszącej się nie tylko do oddalenia powództwa w zakresie kwoty 5835,62 złotych, ale i co do rozłożenia na raty kwoty zasądzonej w pkt 1 wyroku. Prawidłowo wartość zaskarżenia należało więc oznaczyć jako sumę następujących kwot: 5835,62 złotych (której dodatkowego zasądzenia domagał się

apelujący) i 26 585,40 złotych (która została rozłożona na raty w pkt 4 wyroku). Obowiązujące przepisy nie precyzują sposobu określenia wartości przedmiotu zaskarżenia, którego przedmiotem jest rozłożenie zasądzonego roszczenia na raty. W orzecznictwie przyjmuje się, że jest to wskazana przez skarżącego kwota, określająca wartość jego naruszonego interesu prawnego, która jednak nie może przekraczać rozmiaru świadczenia podlegającego ratalnej spłacie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 21.06.2012 r., III CZP 35/12, opubl. w Biuletynie SN 2012, nr 6 i Legalis nr 491157 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 22.02.2013 r., I CSK 431/12, opubl. Legalis nr 720010).

Przechodząc do merytorycznej oceny apelacji wniesionej przez powoda, należy wskazać, że jest ona niezasadna.

Ustalenia faktyczne i ocena prawna, przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują akceptację Sądu Okręgowego z zastrzeżeniem, o którym będzie mowa poniżej.

W odniesieniu do zarzutów apelacji stwierdzić należy, że chybiony jest zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Powód upatruje naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w niedokonaniu wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w konsekwencji wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających. Skarżący podniósł, że wbrew ocenie sądu I instancji przedstawił dowody wskazujące na to, w jakie kwoty pozwana wpłacała i jak były one księgowane. W ocenie skarżącego przedstawione dowody pozwalały na przesłedzenie sposobu wyliczenia skapitalizowanych odsetek. W związku z tym powód nie miał obowiązku wykazywać wysokości powstałego zadłużenia w sposób jeszcze bardziej szczegółowy, niż to uczynił w toku postępowania. Wobec braku zobowiązania w tym przedmiocie nie był w stanie stwierdzić, że przedłożony przez niego dowód sprawia trudności interpretacyjne.

Przypomnieć należy, że stosownie do art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zasadniczo ciężar dowodu spoczywa na powodzie, który zainicjował postępowanie sądowe; swoje roszczenie powinien udowodnić co do zasady i wysokości. Procesowym odpowiednikiem art. 6 k.c. jest przepis art. 232 k.p.c. Wyraża on zasadę kontrydiktoryjności, zgodnie z którą to strony, a nie sąd, są dysponentem postępowania i ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. To na stronach ciąży obowiązek powoływania konkretnych środków dowodowych dla wykazania podnoszonych twierdzeń. Sąd – w świetle omawianych zasad – nie ma ani obowiązku wyręczania stron w ich obowiązkach procesowych, ani wymuszania na stronach inicjatywy dowodowej. Idąc tym tokiem rozumowania, stwierdzić trzeba i to, że nie jest obowiązkiem sądu informowanie stron, czy przedstawione przez nie dowody są wystarczające do uzyskania spodziewanego wyniku procesowego (udowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia), czy za takie uznane być nie mogą.

Nie ma zatem racji apelujący, że skoro Sąd Rejonowy nie wzywał go do „wykazania wysokości powstałego zadłużenia w sposób jeszcze bardziej szczegółowy”, to „nie był w stanie stwierdzić, iż przedłożony przez niego dowód sprawia trudności interpretacyjne”. W świetle obowiązujących przepisów sąd nie tylko nie ma obowiązków, które wskazuje skarżący; przeciwnie prowadzenie procesu w sposób powyżej oczekiwany mogłoby się spotkać z zasadnym zarzutem pozwanej naruszenia zasady bezstronności sądu. To nie sąd ma wskazywać, czy dowód przedstawiony przez stronę jest wystarczający. Takiej oceny strona powinna dokonać na podstawie twierdzeń swojego przeciwnika procesowego.

W rozpoznawanej sprawie kwestią istotną i sporną była wysokość dochodzonego roszczenia. O ile pozwana ostatecznie nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności (faktów: zalegania ze zwrotem pożyczki oraz wypowiedzenia umowy uzasadniającego postawienie całej należności w stan natychmiastowej wymagalności), to konsekwentnie podnosiła zarzuty odnoszące się do wysokości zobowiązania. Podnosiła też zarzuty dotyczące wadliwego (niejasnego i sprzecznego z umową) zaliczania jej wpłat na poczet zadłużenia. Świadczą o tym pisma pozwanej znajdujące się w aktach na k. 51-52, 122-130, 180-182. Stanowisko strony pozwanej, konsekwentnie prezentowane w toku procesu, dobitnie świadczy o tym, że sposób wyliczenia dochodzonego w sprawie świadczenia jest kwestionowany, sporny – zatem wymaga szczegółowego udowodnienia. Ze swojej strony powód przedstawił: wykaz operacji z rachunku pozwanej (k. 71-109) i zestawienie uchybień pozwanej w dokonywaniu wpłat na poczet pożyczki (k. 145). W sensie procesowym są to wyliczenia pozwanego. Swoich wyliczeń powód nie opatrzył szczegółowym komentarzem. Nie jest też możliwe połączenie tych wyliczeń z zapisami umowy pożyczki. To sprawia, że zarówno dla strony pozwanej (czemu

dała wyraz w pismach procesowych), jak i dla sądu dokumenty, na które powołuje się powód są nieczytelne. Nie jest rzeczą sądu dociekanie, czy sposób zarachowania wpłat pozwanej przez powoda jest prawidłowy, odpowiadający umowie i czy w związku z tym dochodzone skapitalizowane odsetki są prawidłowo wyliczone i należne Kasie. To rzeczą powoda było przedstawienie wszystkich operacji księgowych i dokonanych przez nią wyliczeń w taki sposób, by sąd mógł ocenić ich prawidłowość. Niezbędne było również uzasadnienie wyliczeń powoda w odniesieniu do treści umowy oraz obowiązujących w (...) regulaminów. Powód temu nie sprostał na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. W apelacji także ograniczył się do ogólnikowego podniesienia, że przedstawił wystarczające dowody, bez próby szczegółowej analizy przedstawionych przez siebie wyliczeń.

Sąd Rejonowy uznał za nieudowodnione poniesienie opłat i kosztów związanych z windykacją należności, które według twierdzenia pozwu miały wynosić łącznie 220,50 zł. Z taką oceną nie do końca można się zgodzić. Powód przedstawił w sprawie dowody wzywania pozwanej do zapłaty. Pozwana nie kwestionowała również faktu ponagleń telefonicznych. Zatem stwierdzenie, że omawiane koszty w całości są nieudowodnione jest zbyt daleko idące. Nie ma przekonującego dowodu, że przeprowadzono czynności windykacyjne w terenie, ale nie ma wątpliwości, że inne czynności wykonywano. Z treści umowy pożyczki wynika wysokość kosztów, których naliczenie zastrzegł sobie powód. Niemniej jednak oddalenie powództwa w powyższym zakresie odpowiada prawu.

Nażalenie na konsumenta (tu: pożyczkobiorcę) obowiązku poniesienia wszelkich kosztów wywołanych nieterminowym wykonywaniem zobowiązań zostało uznane wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 7.10.2014 r. (co do którego apelację oddalił Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 10.05.2016 r., VI ACa 222/15, opubl. Legalis nr 1546536) za klauzulę abuzywną. W uzasadnieniu Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów podkreślono m.in., że: „na dezaprobatę zasługuje natomiast działanie pozwanego polegające na określeniu liberalnych przesłanek weryfikacji podmiotów, które mogą zostać jego kontrahentami (np. w porównaniu do wymogów stawianych przez instytucje bankowe), zaś zwiększone w związku z tym ryzyko kompensowane jest przede wszystkim poprzez przeniesienie na konsumentów wszelkich kosztów wywołanych nieterminowym wykonywaniem zobowiązań. (...) Nie ma natomiast istotnego znaczenia na gruncie tego postępowania oraz w świetle tych okoliczności próba dokonywania oceny zachowania konsumenta, mogącego wynikać z różnorodnych okoliczności. Zdaniem Sądu pierwszej instancji sam fakt nielejalnego postępowania kontrahenta, spóźniającego się z wypełnieniem ciężących na nim zobowiązań, nie uprawnia przedsiębiorcy do nakładania na niego kolejnych, dodatkowych ciężarów, które z jednej strony powiększają istniejące już zadłużenie, zaś z drugiej mogą nie doprowadzić do uregulowania długu”.

W realiach rozpoznawanej sprawy (abstrahując od tego, że przedstawione przez powoda wyliczenia nie są czytelne) wszelkie koszty związane z nieterminowym regulowaniem zobowiązania z umowy pożyczki pozostały przerzucone na pozwaną. Tymczasem koszty takie, jak koszty rozmów telefonicznych i wysyłanej korespondencji są zwykłymi kosztami działalności gospodarczej.

Przechodząc do omówienia zarzutów naruszenia prawa materialnego: zarzuty naruszenia przepisów art. 482 § 2 k.c. i art. 58 § 2 k.c. odnoszą się do nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy części żądania pozwu, tj. roszczenia o skapitalizowane odsetki. Mogą więc być omówione łącznie.

Przepis art. 482 wprowadza zakaz tzw. anatocyzmu, czyli umawiania się z góry o zapłatę odsetek od zaległych odsetek. Jego celem jest ochrona dłużnika przed skutkiem wprowadzenia do umowy łączącej strony takiego postanowienia, którego konsekwencją byłoby powstawanie odsetek ad infinitum i mnożeniu długu w nieskończoność. § 2 omawianego przepisu pozwala na odstępstwo od zakazu anatocyzmu w odniesieniu do pożyczek długoterminowych udzielanych przez instytucje kredytowe. Pojęcia „pożyczek długoterminowych” oraz „instytucji kredytowych” nie zostały zdefiniowane w przepisach. Nie budzi wątpliwości, że do instytucji kredytowych można zaliczyć banki. Co do możliwości odstąpienia od zakazu anatocyzmu w odniesieniu do innych podmiotów udzielających pożyczki, stanowiska są podzielone. Niewątpliwie kasy oszczędnościowo – pożyczkowe nie są bankami, choć mogą dokonywać czynności bankowych na mocy ustawowego upoważnienia (art. 5 ust. 5 w zw. z art. 2 prawa bankowego oraz art. 3 ust. 1, art. 29 ust. 1, art. 36 ust. 1 ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo - kredytowych). Ich celem nie jest osiągnięcie

zysków, lecz działanie na rzecz ich członków poprzez gromadzenie środków pieniężnych wyłącznie swoich członków, udzielanie im pożyczek i kredytów, przeprowadzanie na ich zlecenie rozliczeń finansowych oraz wykonywanie innych czynności wyszczególnionych w art. 3 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo – kredytowych (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 1910). Z uwagi na cel działalności powoda, jako sprzeczne nie tylko z zasadami współzycia społecznego, ale i wskazanym wyżej art. 3 ustawy o skok, jawi się zastrzeżenie nadmiernego, choćby i mieszczącego się w ramach ustawowych, oprocentowania udzielanych pożyczek. Wbrew argumentom apelującego, zastrzeżenie maksymalnych odsetek, przy możliwości ich kapitalizacji, może być kwalifikowane jako naruszenie zasad współzycia społecznego. Kasa, która ma działać na rzecz swoich członków, poprzez naliczanie wygórowanych odsetek i obciążanie pożyczkobiorców innymi kosztami (np. windykacji), przyczynia się do zwiększania ich obciążeń finansowych i wpadanie w spiralę zadłużeń.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. Ten przepis przewiduje moratorium sędziowskie, którego zastosowanie ma służyć urzeczywistnieniu dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika, co zawsze pozostaje w interesie obu stron. Zasadniczym i jedynym kryterium jego zastosowania jest zaistnienie „wypadku szczególnie uzasadnionego”. Rozłożenie świadczenia na raty jest uzasadnione wówczas, gdy zobowiązany ma realne możliwości uregulowania go w ratach, a interes wierzyciela przez to nie ucierpi. Rozłożenie świadczenia na raty nie może prowadzić do sytuacji, gdy świadczenie dla wierzyciela traci znaczenie ekonomiczne.

W realiach rozpoznawanej sprawy zastosowanie art. 320 k.p.c. jest uzasadnione. Pozwana w toku postępowania pierwszoinstancyjnego regularnie dokonywała wpłat na poczet zaległej pożyczki. Dowiodła tym samym, że ma wolę dobrowolnego spełnienia świadczenia i możliwości finansowe po temu. Przekonujący jest i ten argument, że w przypadku niemożliwości jednorazowej spłaty kwoty zasądzonej wyrokiem Sądu Rejonowego i wszczęcia postępowania egzekucyjnego, powód i tak nie otrzyma świadczenia szybciej, a możliwe potrącenia z emerytury pozwanej nie przekroczą wysokości rat określonych w zaskarżonym wyroku. Wreszcie apelujący nie przedstawił rzeczowej i konkretnej argumentacji dla uzasadnienia zarzutu, że rozłożenie świadczenia na raty narusza jego interes.

Z przedstawionych powyżej powodów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako niezasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Koszty zasądzone od powoda na rzecz pozwanej stanowią koszty pomocy prawnej udzielonej pozwanej w postępowaniu apelacyjnym. Ich wysokość została określona stosownie do § 11 pkt 1 i § 8 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 1 i § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tj. Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

O obowiązku uzupełnienia opłaty od apelacji, po ustaleniu wartości przedmiotu zaskarżenia przez Sąd Okręgowy, orzeczono na podstawie art. 130³ § 2 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.